KURJER WARSZAWSKI

D. 4. Listopada — Rok 1840. Środa. № 293. Jutro, Ś. Zacharjasz.

Z miłej korzystaiąc pogody babiego lata, pokazali się znowu Uczniowie Szkółki Dobroczynności u pompy w *Saskim Ogrodzie*:

Ledwie błyśnie słoneczko
Spieszą Dziatki z szklaneczką,
Jakby ranne iaskółki,
Zbierać grosze dla Szkółki.
Szkółeczka się raduie
Za grosiki dziękuie,
J dziękuie i prosi
Niech kto może przynosi.

— W smutku pozostali Krewni i Przyiaciele po ś. p. Wiktorze *Ginett*, Urzędniku Banku Polskiego, wczoraj zmarłym, zapraszaią Znaiomych na exportację ciała Jego iutro o godz: 3ej z połud: z Kaplicy OO. Reformatów, na smętarz Powązko: odbyć się maiącą. Kto Go znał za życia z Jego przymiotami duszy i charakterem pełnym cnot Chrześcijańskich, ten zapewne nie odmówi tej ostatniej zwłokom Jego należnej posługi. — W smutku pogrążony Syn z Familją po ś. p. Piotrze *Lochmann* b. Naczelniku w Dyrekcji Loterji, zmarłym d. 26 z. m., zaprasza szanow: i łaskawych Przyiacioł, dla oddania ostatniej przysługi Chrześcjańskiej, na żałobne Nabożeństwo poiutrze o godz: 10tej z rana w Kościele XX. Reformatów.

— W Nrze 43cim Tygodnika Rolniczo-Technol: między innemi znajduie się: Ulepszenie nakryć dachówkowych. O wydobywaniu mączki pożywnej z drzewa. Godło rolnika *liczyć, mierzyć, ważyć*. Chleb bez fermentu, czyli kwasu. Powrozy ze słomy. Sposób na zgubienie kleszczy u owiec.

— Wczorajszy wieczór w *Nowej Resursie*, należał do nader przyiemnych, i będzie długo pamiętnym dla Jej Członków. Salony były natłoczone, stosownie bowiem do ich obszerności znajdowało się Osób 300, a między niemi Dam około 80. Obecny ieszcze w Warszawie JW. Minister Sekretarz Stanu Królestwa Pols: *Turkułł*, i znakomici Goście, zaszczycili to zgromadzenie swą obecnością. Wykonanie przez utalentowanych Amatorów, muzyk instrumentalnych (fortepjan i skrzypce), oraz wokalnych, zadowoliło obecnych, a wesoły Chór strzelców, toż zadowolenie uzupełnił. Nastąpiły w głównym salonie tańce, w innych stosowne zabawy. O północy w bocznym salonie nowo nader gustownie draperjami i girlandami ozdobionym, nastąpiła przy świetnie ustroionym stole, wieczerza dla kilkudziesięciu zaproszonych znakomitych Gości, za których zdrowie i pomyślność, z zapałem spełniono kielichy. Gorliwość i uprzejmość Gospodarza (Referendarz Stanu *Werner*) i Członków Komitetu, zasłużyły na wdzięczność, iaką im obecni wynurzyli.

— Nakładem Księgarni S. H. *Merzbacha* przy ulicy Miodowej Nro 486, wyszedł poszyt 8my dzieła p. t. *Życie Napoleona podług najlepszych źródeł*, z rycinami na stali rytemi z oryginalnych obrazów najsławniejszych malarzy francu:. Prenumerata na całe dzieło, składaiące się z 12 poszytów (czyli 2ch Tomów) z 24 rycinami, przyjmuie się ieszcze w Warsz: po złp. 40; na prowincji i po wszystkich pocztam: po zł. 45, z pocztą. — Zaufanie i liczne odwiedziny, któremi mnie Sza: Publiczność obdarza, ośmielaią mnie moie doniesienie powtórzyć. To iest, gdy wielu Pacjentów późno wieczorem moiej pomocy żąda i gdy często wieczorem w domu nie iestem, donoszę, że rano od 7mej do 12tej i po połud: od 2giej do 7mej niezawodnie zastać mnie można, a w tym czasie chętnie tak za iak również i w moim domu, pomocy mej udzielę. R. M. *Oppenheim* Dentysta. — Wczoraj złożono w Redakcji Kurjera zł. 10 na Instytut moralnie zan: dzieci po szczęśliwie odbytej operacji. Na tenże Instytut zł. 5 od Rozalji Kucharki za nieposłuszeństwo. W sklepie ubogich od Wiktorji Kucharki za przyięcie służby, a iednak odniesienie zadatku nie w swoim czasie, dano dla Szkółki Towarz: Dobroczyn: zł. 5.

— W ciągnieniu 4tej kl. 56tej Loterji wczoraj, główniejsze wygrane padły iak następuie: Złp.

40,000 na Nr 15,463 u Kohna Szpira w Płocku; zł. 15,000 na Nr 13,707 u Pinkusa w Płońsku; zł. 6000 na Nr 18,400 u Birenzwejga w Końskich; po zł. 2000, na Nra 2637 w Kantorze Głó:; 23525 u Jonisza w Radzyminie. Po zł. 1000, Nra: 5905 w Kantorze Głó:; 9938 u Kranzenbluma na Pradze; 15,108 u Handelsmana w Puławach; 15,490 u Winawera w War:; 23,600 u Łęczyckiego w Gostyninie. — Kurs wczorajszy: Dukaty hol: zł. 19 gr. 15. Pruski kurant 100 Tal: zł. 612. Listy zast: zł. 96 gr. 21. Listy zast: nowe zł. od 96 gr. 10 do 96 gr. 15; kupon zł. 1 gr. 14. — Wczoraj w Wielkim Teatrze po *Lunatyczce* przywołani, JPani *Rywacka* i JPan *Dobrski*.

Anglja. — Lord *Granvil* ma uzyskać miejsce w gabinecie zawakowane po śmierci Lorda *Holland*, a Wielki Strażnik pieczęci Hrabia *Klarendon*, obejmie tymczasowo Poselstwo w *Paryżu*. Niektóre pisma życzą, aby powołano do gabinetu Lorda *Brugham*. — Okrętów o 120tu armatach posiada Anglja 9 gotowych do odpłynienia, a jeden do naprawy; okrętów o 110ciu armatach: 1 uzbroiony, 2 niedokończone; o 104ch armatach 3 uzbroione; o 92ch armat: 2 uzbroione; o 90ciu arm: 2 niedokończone, a 2 maiące być zbudowane; o 84ch arm: 5 uzbroionych, 1 do naprawy. — Xiążę *Albert*, Małżonek Królowej, ma otrzymać dowództwo nad całem wojskiem nadwornem. — Że Marszałek *Soult* (Sult) został powołany do *Tjulerji*, uważaią za wróżbę względem pokoiu.

Francja. — Do 24go z. m. dymissji Ministrów ieszcze *nie ogłoszono*; Xżę *Orleańs*: i Xżę *Broglie* (Brogli) starali się poiednać Króla z Panem *Thiers*; ofiarowano nawet drugiemu, aby posiedzenia izb zagaiono wcale bez mowy tronowej. Tymczasem biegaią ieszcze wieści o uorganizowaniu nowego ministerstwa. — Kurjer francu: zaprzecza iakoby Król nie zostawał przy życiu, i iakoby P. *Thiers* cofnął swoią dymissję; są to czyste bajki rozsiane przez spekulantów giełdowych, aby ciągle utrzymywać ruch papierów. — Król wrócił 24go z. m. wieczorem do pałacu *Tiulerji*. — W Monitorze czytamy: Przekłuwanie się zębów wzniecało obawę względem zdrowia *Hrabiego Paryzkiego*; obecnie iego stan polepszył się znacznie. — Dziennik *hawrski* zapewnia, że na żądanie P. *Thiers* następuiący perjod miał być umieszczony w mowie tronowej: „Przez długi czas niosłem Europie wszelkie ofiary zgodne z godnością Francji, aby utrzymywać pokój z mocarstwami i aby ochraniać cywilizację od okropności wojny. Wiem iednak, com winien Francji, honorowi moiego imienia, i sławie moiego kraiu, ieśli zachowamy pokój, możecie być przekonani, iż to nastąpi pod warunkami, z których Francja będzie zadowolona.” — Od czasu zażądania dymissji przez P. *Thiers*, pisma ministerjalne wznawiaią artykuły woienne, używaiąc za pozór zakaz wywozu koni z *Niemiec*. — Gazeta *Czas* donosi z pewnością, iż 24go z. m. wieczorem podpisano nominację Jenerała *Sebastjani* na *Marszałka Francji*. — Monitor donosi, że uzbraiania trwaią nieustannie. — Statek przewozowy *Mentor* zawinął ze wschodu do *Marsylji*; nie przywiózł iednak ważnych wiadomości; otrzymano tylko kilka szczegółów o zdobyciu *Saidy*. — Królowa *Krystyna* przybyła 20go z. m. do *Narbony*, gdzie ią przywitano z honorami należnemi iej stopniowi. — P. *Martinez de la Roza* przybył do *Paryża*. — W *Szwajcarji* i *Sardynji* handlarze koni czynią znaczne zakupy na rachunek Francji; ciągle odchodzą transporty po 100 do 200 wierzchowców; za konie które przed kilką tygodniami płacono po 12 do 14 luidorów, płacą po 16 do 18. — P. *Gizo* przybył 26go z. m. w południe do *Paryża*, zkąd go natychmiast wezwano do Króla; tu zastał Marszałka *Sulta* i innych Kandydatów ministerjalnych. P. *Gizo* zażądał, aby mu zostawiono dzień do namysłu; z *Londynu* miał otrzymać zaspokaiaiące wiadomości. — Wszyscy Ministrowie zgromadzili się 26go z. m. rano u P. *Thiers*, wkrótce opuszczą pałace ministerjalne. — P. *Barante* ma być mianowany Posłem w *Londynie*, w miejsce P. *Gizo*. — 26go głoszono na giełdzie że P. *Gizo* uzyska ministerstwo spraw zagranicz:, i że gabinet londyńs: ofiarował nowemu ministerstwu warunki do utrzymania pokoiu.

Hiszpanja.— Nowy Minister Skarbu P. *Gamboa* miał odjechać do *Walencji*, i już był zamówić dla siebie i dla Pana *Surry* miejsca w dyliżansie, w tem napisał do Xcia *Witorji* iż nadwerężone zdrowie wstrzymuie go od wyiazdu. Tymczasem zgłosiło się 2ch ludzi na pocztę, i pod nazwiskiem Ministra *Gamboa* i iego towarzysza udali się do *Walencji*. Domyślaią się, że to byli Deputowani iunty prowincjonalnej, którzy chcą w *Walencji* uważać bieg wypadków. Junta madrycka ogłosiła ten wypadek w gazecie nadwornej z groźbą ukarania tych osób. — Mnóstwo osób wyieżdża z *Madrytu*. — Zapewniaią, że Xżę *Witorji* zamyśla zrzec się wszystkich tytułów i zadowolony z przywrócenia pokoiu, wstąpić znowu w życie prywatne. W ogóle wyższe klassy powzięły plan zniesienia tytułów i dostoieństw aby kraj uwolnić od ciążących wydatków; w armji ma także być zaprowadzoną wszelka oszczędność.

Turcja.— Według listów z *Tryestu*, całe brzegi *Syrji*, prócz *Akry*, popadły w moc sprzymierzonych. I z *Alexandrji* dochodzą listy wystawiaiące smutne położenie *Mehmeda*. Na wiadomość o niepomyślnych zdarzeniach z *Syrji*, wyprawił swoiego drugiego syna *Saida* Beia, aby skłonić tak zwaną gwardję narodową do wymaszerowania ku Syrji; mimo wszelkiego oczekiwania, ludność wzbrania się stanowczo wysłać choć iednego człowieka za mury miasta. Próżnem było staranie *Saida*, odmówiono mu nawet zwrotu broni rozdzielonej na rozkaz *Mehmeda*. Wice-Król postanowił osobiście udać się do *Kairu*. — Utrata *Syrji* zdaie się być dla Wice-Króla nieodzowną. Położenie *Ibrahima* z każdym dniem krytyczniejszą przyjmuie postać. Brzegów Syrji nie może spuszczać z uwagi z powodu częstych wylądowań, i z tyłu nie może pozbawiać się wojska. Na północy musi utrzymywać zasłonę przeciw wkroczeniu obcej siły, a strony południowe zaczynaią być niepokoione przez pokolenia, które między *Gazzą* a *Hebronem* wspólnie z Anglikami, czynią drogę do Egiptu niebezpieczną. Tu więc odcina się armji najkrótszy związek z *Egiptem*, a skutki, iako to: głód, nędza i demoralizacja, są dla niej nieochybne. W dowód demoralizacji, dość przytoczyć, że przy wzięciu *Saidy*, korpus 3,000 piechoty linjowej, złożył broń przed hufcem 600 piechoty tureckiej i 400 Anglików i Austrjaków. W *Bejrucie* korpus stosunkowo ieszcze mniejszy, pobił massę 8 do 10,000 Egipcjan, przyczem atoli armaty okrętowe ważny miały udział. Nadto wspomnieć należy, że sami *Egipcjanie* przyczynili się do zburzenia *Bejrutu*, gdyż w czasie odwrotu wszystko rabowali i niszczyli. Zgoła wszędzie Egipcjanie okazuią niemoc, czego główną iest przyczyną zła organizacja egipskiej artylerji. Flotta angiel: wraz z eskadrą turecko-austrjacką, zaległa całą długość brzegów syryjskich; że zaś między *Gazzą* i morzem *Martwem*, gońcy egipscy nie mogą kursować bezpiecznie, przeto *Mehmed Ali* musi używać statków francuzkich parowych do korrespondowania z *Ibrahimem* Baszą. Większa liczba *Europejczyków* osiadłych w *Syrji* przeniosła się z swemi majątkami do *Cypru*, dokąd przetransportuią i ieńców egipskich, którym wypłacono żołd zaległy od kilku miesięcy, pobieraiąc go nadal z kassy Sułtana. Iskry wojny zagrażaią iuż samemu Egiptowi, blokada iest iej początkiem; port *Alexandrji* został zupełnie zamknięty, wątpią nawet czy statkom francuzkim parowym przystęp będzie dozwolony. — Odjazd Officerów flotty tureckiej do *Stambułu* skłonił także majtków wzmiankowanej flotty do podobnego życzenia. Na 2ch okrętach linjowych zaszło krwawe powstanie, lecz tylko iednej łodzi z 50cią ludźmi udało się dostać do okrętu angiel:. — Ścisła blokada *Alexandrji* zaczęła się z d. 15m. z. m. przez eskadrę angi:. Spodziewaią się szturmu na *Alexandrję*, która pewno zostanie zdobytą, ieśli flotta francuzka nie przyjdzie na odsiecz. — Gdy Arcy-Xżę *Fryderyk* wtargnął przez wyłom do *Saidy*, poległ Oficer przy iego boku, a na samym wyłomie runęła pod nim część muru, która go prawie zagrzebała; kurzawą okryty i ze szpadą w ręku, postępował iednak naprzód, zachęcaiąc swoich ludzi do szturmu; zapał największy był echem iego waleczności. Można było poznać, że w żyłach młodego Xcia płynie krew Arcy-Xcia

Karola, którego *Napoleon* nazwał najbieglejszym Jenerałem i najśmielszym woiownikiem między Austrjakami. — Są doniesienia, że *Soliman* znowu zaiął *Bejrut*. — Młody *Sułtan* znowu ma w tych dniach narodzoną *Córkę*, którą nazwał *Naimą*, to iest *Szczęśliwa*. — Mówią, że wyspa *Kandja* iest przez wojsko tureckie zaiętą.

Włochy. — Król *Neapolitański* wydał rozkaz pomnożenia siły lądowej i morskiej, oraz wzmocnienia twierdz nadbrzeżnych. Te nadzwyczajne uzbraiania zdaią się być wymierzone przeciw Anglji, chociaż *Neapol* przyrzekł zachowywać neutralność w razie wojny europejskiej. — I rząd *Sardyński* niepokoiony wskutek pogłosek woiennych z Francji, przedsięwziął środki ostrożności.

Rozmaitości. — *Omne trinum perfectum*. Dwóch łotrów londyńskich spotkawszy się w tłumie ludu i nie znaiąc się z sobą, chcieli okraść się wzaiemnie. Jeden miał w ręku kieskę z pieniędzmi, a drugi zegarek. Zaczęła się między niemi rozmowa; w tem nadchodzi *Konstabler* (Strażnik) i zabiera im zakwestjonowane przedmioty, aby dysputę rozstrzygnąć, łotry chcą udać się z nim, lecz mniemany Konstabler znikł w tłumie, był to także przebrany złodziej, który głupszych od siebie kolegów oszukał.

S Z A R A D A.

Miło gdy *trzecia* z *pierwszą* rozlewa swe wonie,
A pod nią czysty strumyk, brzegi *trzecie czwarte*;
Gdy *trzecia* z *drugą* tknięta przez dziewicy dłonie
Wydaie tkliwe tony nawet niebios warte!
Miło słyszeć iak Młodzian z słodkiem upoieniem
Uwielbia tę dziewicę z namiętności siłą;
Która go *pierwsze trzecie* swym wzrokiem i tchnieniem!
O! to iest bardzo miło, wszak prawda że miło?..
Ale choć *wszystkie* mieszczą części dźwięczne, tkliwe
Gdy razem, są nieznośne, straszne, dokuczliwe!
(Zeszła Szarada *Owoce*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bezak Jenerał z Suchedniowa; Fiszer Konstan: Dzie: z Wylezina; Szamerski Fran: Dzie: z Ulowa; Woyczyński Jan Dz: z Ławsk; Kotowski Stani: Dz: z Dobrzałowa.

D O N I E S I E N I A.

ZŁOTYCH DWIEŚCIE NAGRODY. W Mieście Łowiczu wczasie Jarmarku Śgo Mateusza, tego roku, przy końcu Września, skradziona została znaczna ilość PIENIĘDZY, po między któremi były sztuki złotem polskiem po 50 zł. obejmuiące; ponieważ po tejże monecie dosyć w kraiu rzadkiej, będzie można doyść sprawcy zrządzonej szkody, uprasza się zatym aby kto złoto to wydał lub wydawać w tych czasach będzie, szczególniej tu w Warszawie, nabywca takowych uważaiąc osobę, aby mógł ią opisać z fizjonomji i ubioru, sztukę takowę raczył spiesznie okazać w Banku Polskim W. Plewczyńskiemu Jeneralnemu Kasjerowi Banku, a to okazanie posłuży do odkrycia sprawcy, pomienioną nagrodę natychmiast odbierze; zapewnia się przytem, iż okaziciel na żadne utrudzenie i nieprzyiemność narażony nie będzie.

Onegdaj zgubiono na ulicy Nowo-Senatorskiej, 12 Książeczek ZŁOTA MALARSKIEGO, obwiniętych w bibułę i zawiązanych białą nicią: Łaskawy znalazca raczy takowe oddać pod Nr 1068 przy ulicy Królewskiej, do JP. Ryl, Lakiernika, na dole, za przyzwoitą nagrodą.

Józef *Lilpop* Lekarz klassy Iszej, obrał stałe mieszkanie w Mieście obwodowem *Opocznie*.



OGIER w 5tym roku, pięknej rassy, do zaprzęgu lub pod wierzch, para KONI mierzynów dobrych i Stępak młody, są do sprzedania przy ulicy Nowy-świat Nr 1258 Lit: A, w podwórzu.

PIEC ŻELAZNY LANY, jakiej bądź wielkości, z szyią do palenia blisko 12cie cali wystaiącą, ktoby miał do ustąpienia; niech się zgłosi do Pisarza fabrycznego w Hotelu Angielskim.

KSIĄŻKA Legitymacyjna Marjanny Tort, zaginęła; znalazca raczy oddać do Cyrkułu 8go.

MŁODZIENIEC maiący czas zupełnie wolny, życzy sobie pracować u Panów, Mecenasów, Adwokatów lub Rejentów; wiadomość w Kantorze Informacyj.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe 7.

TEATR WIELKI. Jutro Balet.

Dziś w Rajtszuli Prymasowskiego Pałacu, w brzuchu WIELORYBA Orkiestra Wrocławska grać będzie. Dalsze szczegóły Afisz ogłasza.

Dziś wieczorem w Kawiarni w domu Lilpopa przy ulicy Bielańskiej Nr 600, PP. *Krejtel* grać i śpiewać będą.

Dziś w Gmachu Teatralnym od ulicy Wierzbowej, w nowo otworzonym Lokalu, KWARTET z dobranych Artystów grać będzie, iutro Panny *Noires*.

Jutro w handlu Majewskiego przy ulicy Bednarskiej, Śniadanie: Zaiąc, Pekeflejsz, Indyk, Polędwica, Kotlety, Potrawa po radziwiłowsku, Flaki z pulpetami.

Przy ulicy Bielańskiej pod Nr 603, w Hotelu Lipskim w Restauracji, w Czwartek i w Niedzielę dostać można FLAKÓW, ZRAZÓW zawiianych z kaszą, i różnych innych ŚNIADAŃ.